

Kurier szczęciński

PIĄTEK, 7
SOBOTA, 8
KWIEŃNIA
1972 ROKU
WYD. AB



Nr 83 (8571)

Rok założenia 1945

Cena 50 groszy

Dzień Pracownika Służby Zdrowia

Zawód to szczególnie

DZIS święto swe obcho-
dzi wielotysięczna rze-
sza pracowników służby
zdrowia: lekarze, pielę-
gniarki i personel pomoc-
niczy, wszyscy związani z or-
ganizacją ochrony zdrowia
w naszym kraju. Zawód
to szczególnie, o wyjąt-
kowej randze społecznej. Czo-
wieka bowiem — wartość
najwyższą — trudno po-
równać do najbar-

ziej skomplikowanego
mechanizmu. Obiektem pra-
cy lekarza czy pielę-
gniarki jest ludzki organizm,
celem — przywrócenie zro-
wia i sprawności, niezad-
ko ratowanie życia. Praca
to trudna, odpowiedzialna,
niewymiarowa w swoim wy-
siłku i poświęceniu. Jej cel
nie zawsze udaje się osią-
gnąć. Niekiedy personel służ-
by zdrowia stoi wobec przy-
padków bezradnych,
którym współczesna medycyna
nie może jeszcze spro-
stać. Z zawodem tym wią-
że się tyleż zadowolenia,
satisfakcji z sukcesu, co
goręczy z niemożności i
porażki.

DZIS odbędą się liczne
akademie, posypią odzna-
czenia, dyplomy, bukiety
kwiatów, ciepłe słowa
wdzięczności. Ale nie tylko
od święta pamiętamy o
nich. Również na co dzień
sprawy ludzi w bieli stają
się coraz bardziej sprawa-
mi całego społeczeństwa,
dla którego niezawodne
funkcjonowanie służby zdra-
wia jest niezbędnym war-
unkiem pomysłowego roz-
woju. Najbliższe lata stano-
wić będą dla naszego
województwa początek wiel-
kiego wysiłku inwestycyj-
nego w dziedzinie służby
zdrowia. Rozpocznie się bu-
dowa nowych szpitali i
przychodni, powstaną lic-
ne wiejskie ośrodki zdra-
wia. Pracownikom lecz-
nictwa przyznano od niedaw-
na fundusz socjalny, który
z roku na rok będzie się
zwiększał. Nie pozostanie
to bez wpływu na warunki
bytowe personelu służby
zdrowia, pozwoli na lepszy
wypoczynek po codzien-
nym, odpowiedzialnym tru-
dzie.

Wszystkim pracownikom
lecznictwa z okazji Ich
Święta przekazujemy nasze
najserdeczniejsze życzenia!

Jeden ze świadków w procesie Angeli Davis zamordowany

NOWY JORK PAP. W tajemni-
czych okolicznościach zginął w
czwartek w San Jose 28-letni Ja-
mes Carr, jeden z miejscowych
działaczy murzyńskich. Zastrzelony
został w momencie, gdy opuszczał
dom swojej teściowej. W kilka go-
dzin później policja zatrzymała
dwóch ludzi podejrzanych o popeł-
nienie tego morderstwa.

Śmierć Jamesa Carra, który miał
być świadkiem w toczącym się w
tym mieście procesie Angeli Davis,
nie pozostanie bez wpływu na prze-
bieg procesu. Carr był bowiem
przyjacielem George'a Jacksona, z
którym dzielił celę w więzieniu w
San Quentin w 1964 roku. Nazwisko
Jacksona, jednego z „Braci z Soledad”
ciśle przewija się podczas
obecnego procesu Angeli Davis.
Jego to bowiem próbowano uwol-
nić w czasie posiedzenia sądu w
San Rafael, uprowadzając jako za-
kładników sędziego i dwóch przy-
stępnych. W szesnastu zginęły
wówczas i osoby, w tym sędzia.
Sam Jackson zastrzelony został w
niebitych jasnych okolicznościach w
czasie „próby ucieczki” z więzie-
nia San Quentin w ub. roku.
Zdaniem komentatorów, zeznania
Carra miały mieć duże znaczenie.

Plenarna sesja OK FJN

Wyniki wyborów do Sejmu świadectwem aprobaty społeczeństwa dla programu socjalistycznego rozwoju naszej ojczyzny

WARSZAWA PAP. 6 bm. odbyła się plenarna sesja OK FJN,
poświęcona ocenie kampanii wyborczej do Sejmu PRL i zadani-
om FJN w realizacji programu rozwoju społeczno-gospodar-
czego kraju.

Dyskusja nosiła charakter rzeczowy i gospodarski, kładzio-
no w niej nacisk na wielkie zadania, jakie stoją dziś przed
całym narodem i wszystkimi ogniwami FJN. W podjętej uchwa-
le OK FJN zwrócił się do wszystkich ludzi pracy o inicjatywę
i ofiarność w pomnażaniu dorobku socjalistycznego budowni-
ctwa.

NA sesji dokonano zmian w
składzie Prezydium i Plenum
OK FJN.

OBRADY otworzył przewod-
niczący OK FJN prof. Janusz
Groszkowski.

Za stołem prezydiąlnym zajęli
miejsca: I sekretarz KC
PZPR Edward Gierek, przewod-
niczący Rady Państwa prof.
Henryk Jabłoński, prezes Rady
Ministrów Piotr Jaroszewicz,
prezes NK ZSL marszałek Sej-
mu Stanisław Guzewa, przewod-
niczący CK SD Zygmunt Mos-
kwa, członkowie Biura Politycz-
nego KC PZPR: sekretarz KC
Edward Babiuch i przewodni-
czący CRZZ — Władysław Kru-
czek, sekretarz KC PZPR Je-
rzy Łukasiewicz.

Pierwszy punkt obrad poświę-
cony był sprawom organizacyj-
nym. Dokonano zmian w skła-
dzie Prezydium i Plenum OK

KONGRES MODY

W SINAIA (Rumunia) odbyło
się pięciodniowe spotkanie
prezentów odzieży i projektan-
tów mody Polski, CSRS, Ru-
munii i Węgier. W odróżnieniu
od dotychczasowych tego roz-
dzaju dorocznych kongresów —
to spotkanie poświęcono głów-
nie problemom postępu techn-
iczno-ekonomicznego w wy-
tworzeniu odzieży. Wszystkie
demonstrowane w Sinaia kolekc-
cje przygotowane zostały pod
tym właśnie kątem. Na rumuń-
skim spotkaniu omówiono rów-
nież zagadnienia prognoz i koor-
dynacji rozwoju przemysłu o-
dzieżowego w krajach sociali-
stycznych do roku 1985. Oto
jeden z modeli demonstrowany
na kongresie kolekcji.

Na zdjęciu: młodzieżowy strój
z kolekcji bułgarskiej.
(CAF-Matuszewski)

FJN. W skład Prezydium OK
FJN powołano członka Biura
Politycznego KC PZPR, prze-
wodniczącego Rady Państwa
Henryka Jabłońskiego i prze-
wodniczącego ZG ZMS Bogda-
na Waiigóskiego.

Następnie referat wygłosił
prof. Janusz Groszkowski.

Wyniki wyborów — jak pod-
kreślano w dyskusji — dowo-
dzą, że całe społeczeństwo za-
próbowało w pełni uchwalony
na VI Zjeździe PZPR program
dynamicznego rozwoju naszego
kraju.

(Dokończenie na str. 2)

Rozkaz prezydenta USA podjęcia nalotów na DRW

Eskalacja wojny w Indochinach

WASZYNGTON, HANOI PAP. Prezydent USA Richard Ni-
xon jest gotów prowadzić zmasowane bombardowania Demo-
kratycznej Republiki Wietnamu, a ich natężenie i czas trwania
zależne są od jego oceny — stwierdzają obserwatorzy po
czwartkowym wystąpieniu szefa administracji amerykańskiej
w Filadelfii. Prezydent Nixon przed udaniem się do swej
siedziby na Florydzie polecił amerykańskim pilotom myśliwców
bombardujących podjęcie nalotów na DRW. Decyzje te, ozna-
czające poważne zwiększenie eskalacji działań militarnych USA
w Indochinach, uważa się za bardzo ryzykowne z punktu
widzenia militarnego, dyplomatycznego i politycznego. Jest to
próba ocelenia za wszelką cenę głoszonej od lat doktryny
„wietnamizacji” wojny.

CZWARTKOWE naloty ame-
rykańskich myśliwców bombar-
dujących na Demokratyczną Re-
publikę Wietnamu były najcięż-
sze od czasu ogłoszenia w 1969
r. zaprzestania bombardowań
innych aktów militarnych USA
przeciwko DRW. Agencje za-
chodnie podają, iż prezydent
Nixon polecił skierować do dzia-
nia w Indochinach około 20
maszyn 100 superfortec powie-
trznych „B-52” podjęła naloty
F-105. Przyłączą się one do u-
grupowania 600 maszyn, biorą-
cych już udział w nalotach na
Półwyspie Indochińskim lub też
znajdujących się w pogotowiu
bojowym. Ocenia się, że pod-
czas pierwszego dnia zmasowa-
nych nalotów przeciwko DRW
— od chwili wydania polecenia
przez R. Nixona — w dzia-
łaniach brało udział około 400 sa-
molotów USA, a jednocześnie
nieujawniona liczba bombow-
ców strategicznych z ugrupowa-
nia 100 superfortec powietrz-
nych „B-52” podjęła naloty
przeciwko siłom wyzwolenczym
operującym na terenach położo-
nych na południe od strefy zde-
militaryzowanej.



Dzisiaj
w numerze:

◆ By można spojrzeć w oczy każdemu ◆ Trudna sprawa ◆ Nowoczesna „fabryka” tuczników ◆

Plenarna sesja OK FJN

(Dokończenie ze str. 1)

PLENUM OK FJN podjęło uchwałę, w której stwierdza, że wyniki wyborów do Sejmu PRL są świadectwem pełnej aprobacji społeczeństwa dla programu dalszego socjalistycznego rozwoju naszej ojczyzny, manifestacją rosnącej jedności ideowo-politycznej narodu polskiego.

NARÓD nasz opowiedział się za programem uchwalonym przez VI Zjazd PZPR, za polityką systematycznego podnoszenia siły życiowej społeczeństwa i równoczesnym dynamicznym wzrostem produkcji przemysłowej i rolniej, rozwojem kultury, nauki i oświaty. Opowiedział się za nierozdzielny sojuszy i braterską przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim i innymi

krajami naszej wspólnoty, za pokój, postępem i demokracją. Przejrzeli kampanii wyborczej i rezultaty głosowania świadczą o wysokim poczuciu odpowiedzialności całego narodu polskiego za realizację programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

OK FJN złożył podziękowanie działaczom różnych środowisk, którzy wzięli aktywny udział w kampanii wyborczej, podziękowanie robotnikom i rolnikom za podjęcie i wykonane zobowiązania produkcyjne, wszystkim obywatelom, a zwłaszcza młodzieży — za cenne czyny społeczne.

ZA LOSY ojczyzny odpowiedzialni jesteśmy wszyscy — głosi dalej uchwała. Sejm i naród, władza i obywatele, partyni i bezpartyni. Przed nami wielkie, porównujące zadania, ambitne, godne naszego narodu plany, zamierzenia na miarę czasów, w których żyjemy.

Zwracamy się do wszystkich ludzi pracy w mieście i na wsi, do klasy robotniczej, do rolników, do inteligencji, o wzmożony wysiłek, inicjatywę i ofiarność w realizacji planu pięcioletniego, aby pomnażać i wzbogacać dorobek socjalistycznego budownictwa.

Wzywamy pracowników nauki, inżynierów i techników, twórców socjalistycznej kultury, nauczycieli i wychowawców do oddania wszystkich swych talentów i umiejętności wielkiej sprawie unowocześnienia naszej ekonomiki, wnoszenia nowych wartości do skarbnicy

Racjonalizatorzy przywrócili życie zatrutej rzece

KOSZALIN PAP. Nie tylko rybacy wiedzą, że losy i inne ryby tego gatunku mogą żyć jedynie w wodzie o kryształowej niemal czystości i dużym natlenieniu. Do niedawna jeszcze nie można było tego powiedzieć o rzece Czarniej w woj. koszalińskim, która systematycznie była zatrutywana przez setki Pomorskich Zakładów Przemysłu Węlnianego w Okonku. Na skutek starań dyrekcji, w fabryce założono nowoczesne urządzenia oczyszczające, które jednak nie zapewniały ściekom takiej czystości, aby w Czarniej mogły żyć ryby. Dopiero, gdy z inicjatywą racjonalizatorów opracowano specjalny i unikalny reaktor, sygnalizujący o wysokim stopniu trujących zawiesin w ściekach — sytuacja uległa zasadniczej poprawie. Wtedy bowiem, gdy sygnalizator wykazywał, że rzece grozi zatrucie, cała sieć kolektorska do dodatkowego oczyszczenia. Równocześnie przy urządzeniach filtracyjnych ścieków zastosowano wiele innych pomysłów racjonalizatorskich, które powodują prawie całkowite oczyszczenie ścieków wypuszczanych do Czarniej. Dzięki temu rzeka odzyskała swe dawne wartości przyrodnicze i turystyczne, a ryby mogą w niej normalnie żyć.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kapitan Kański” z Finlandii z drobnicą,
m/s „Kapitan Ziobkowski” z Finlandii z drobnicą,
m/s „Ziemia Bydgoska” z Gdyni pod balastem,
m/s „Jastarnia” z Gdyni pod balastem,
s/s „Katowice” z Holandii pod balastem,
m/s „Jedność Robotnicza” ze Szwecji z ruda.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Cieplice-Zdrój” do Rotterdamu z drobnicą,
m/s „Skizai” do Antwerpii via Londyn z drobnicą,
m/s „Kopalnia Moszczenica” do Sagunto z węglem,
s/s „Soldatki” do Danii z kamieniem gipsowym.

STATKI NA WEJŚCIU:

nie przewidziane.

STATKI NA WYJŚCIU:

8 BM.

m/s „Jastarnia” do Francji z węglem,
s/s „Huta Łabędzi” do Gwinei z węglem,
m/s „Kolejarz” do Murmańska pod balastem,
m/s „Kedzierzyn” do Holandii z węglem,
m/s „Cieszyń” do Francji z nawozami sztucznymi,
s/s „Kielec” do NRF z węglem,
s/s „Wieczorek” do Danii z węglem,
m/s „Kutno” do Irlandii z węglem,
s/s „Kałusz” do Holandii z węglem,
s/s „Jedność Robotnicza” do Szwecji pod balastem.

W PORCIE:

WCZORAJ przeladowano w porcie 55 392 t, w tym 28 023 t węgla, 7 856 — rudy, 12 114 — surowców chemicznych, 2 189 — zboża, 783 — drewna, 4 425 — drobnicy. Dziś rano przebywało w porcie 31 statków o łącznym tonażu prawie 168 tys. ton. Hołciovą dominują drobnicowcy, a tonażowo — statki z ładunkami surowców chemicznych.

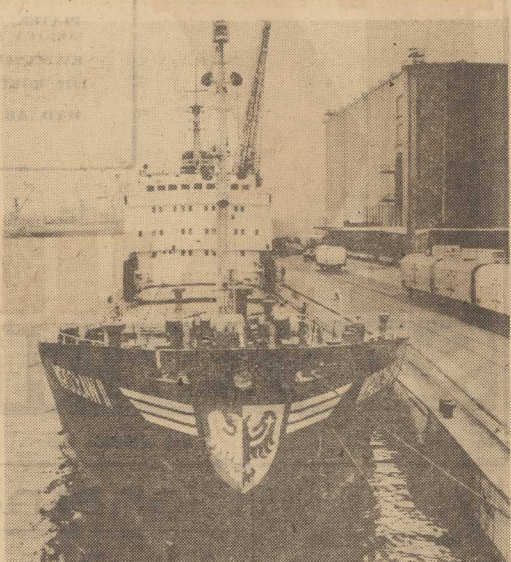
naukowo-kulturalnych zdobyczy i szczytnych tradycji naszej ojczyzny.

Apelujemy do młodzieży, by dobrą nauką i rzetelną pracą czynnie współuczestniczyła w realizacji programu, który otwiera perspektywę ziszczenia jej marzeń i ambicji.

OK FJN zwrócił się w uchwale do wszystkich ogniw i działaczy Frontu do całego społeczeństwa, o wzmożoną pracę, aby wspólnym wysiłkiem przystąpił program wykonać i przekroczyć.

Obniżka cen jaj

WARSZAWA PAP. W związku z sezonową obniżką ceny skupu jaj, z dniem 7 kwietnia 1972 r. (piątek) obniżono znową sezonową cenę detaliczną jaj świeżych. Nowa cena detaliczna jaj dużych wynosi 2,10 zł, jaj średnich — 1,90 zł i jaj małych — 1,70 za sztukę.



Rozładunek m/s „Wrocław II”

Pierwsze elementy leningradzkich domów już na „Osiedlu Przyjaźni”

JAK JUŻ informowaliśmy, wczoraj w godzinach popołudniowych do portu szczecińskiego zawinął m/s „Wrocław II”, który zapoczątkował regularne rejsy na trasie Leningrad — Szczecin. Statek zaumował przy nabrzeżu Rumunskim. Na pokładzie znajduje się pierwsza partia prefabrykatów i dźwig. Dziś o godz. 6 rano rozpoczął się rozładunek statku. Do prac tych przygotowali się dobrze zarówno portowcy jak i pracownicy transportu budowlanego. Kilkaś różnych elementów waży ponad 3,4 tys. ton.

Przewiduje się, że rozładunek i przewóz elementów na plac budowy „Osiedla Przyjaźni” przy ul. Witkiewicza potrwa dwie doby. W niedziele statek odplynie do Leningradu po następną partię elementów, by za 12 dni ponownie przyćmować w porcie szczecińskim.

W ciągu najbliższych 2 dni radziecy specjaliści przystąpią do montażu dźwigu obok fundamentów pod pierwszy budynek. Aktualnie w Szczecinie jest już 4 montażystów z Leningradu. Pozostała grupa przyjdzie w poniedziałek. Przewiduje się, że do 17 bm. zakończy się ustawianie dźwigu i rozpocznie się prace przy wznoszeniu parteru pierwszego budynku.

Dodajmy, że w najbliższych dniach drogą lądową dostarczone zostaną do Szczecina 2 dalsze dźwigi z Gdańska. Ułatwią one rytmiczną pracę przy montażu kolejnych budynków. Jak już informowaliśmy, w br. przekazane zostaną 2 budynki po 9 kondygnacji każdy. Zamiesz-

Dodatkowo 80 ton przedy na rynek

Załoga „Wiskordu” dotrzywała słowa

BEZ ROZGLOSU, ale z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku zameldowała w tych dniach załoga Zakładów Włókien Sztucznych „Wiskord” w Szczecinie o pełnym wykonaniu zobowiązań podjętych w ramach akcji „20 miliardów”.

Warto z tej okazji przypomnieć, że w odpowiedzi na List Sekretariatu KC i Prezydium Rządu pracownicy tego przedsiębiorstwa wykazali szczególne wiele inicjatyw, aby uruchomić rezerwy. Dokonano przy tym w porozumieniu z fabryką opon w Dębicy oraz zakładami włókienniczymi na Dolnym Śląsku zmian asortymentowych w produkcji, aby dostarczyć wspomnianym przedsiębiorstwom aktualnie najbardziej potrzebne gatunki jedwabiu sztucznego i kordu. Początkowo zobowiązano się wyprodukować dodatkową partię przędzy wartości 1214 tys. zł. Ale w trakcie realizacji tych zadań, dzięki społecznej postawie ogółu pracowników, znacznie przekroczono pierwotne założenia. Wyprodukowano bowiem ponad plan 12 800 kg sztucznego jedwabiu i ponad 67 ton kordu o łącznej wartości 4197 tys. zł. A więc przekroczono o 100 proc. zobowiązania przekazujące na rynek dodatkowo niemal 80 ton przędzy.

„ANDROMEDA” dla studentek Wyższej Szkoły Rolniczej

WYŻSZA Szkoła Rolnicza wzbogaciła się o nowy dom akademicki. „Andromeda” — bo tak się nazywa budynek, w którym za parę dni zamieszka 330 studentek tej uczelni — jest do mem bliźniaczym „Arkony”. Powiększa się więc osiedle akademickie przy ul. Chopina, gdzie stoją obydwa te gmachy i gdzie zbudowany zostanie w następnych latach kompleks urządzeń sportowych dla studentów oraz 11-kondygnacyjny, kolejny dom akademicki.

W czteropiętrowej „Andromedzie” na parterze, znajduje się Studium Wiejskiego Gospodarstwa Domowego z kuchniami i pracownią krawiecką, a ponadto będzie tu bufet i punkt fryzjerski z urządzeniami do mycia włosów i suszarkami. Bufet i sala konsumpcyjna służyć na również studentom z „Arkony”.

Warto dodać, że część środków finansowych na budowę przekazał Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. W sobotę lokatorki obejmą we władanie pachnący świeżością „własny dom”. (J)

„BOLEK i LOLEK” w 80 krajach

BIELSKO PAP. Seriale telewizyjny „Bolek i Lolek” eksportujemy do ponad 80 krajów na pięciu kontynentach. Jest to najbardziej opłacony eksport PP „Film Polski”. To zakończony czwartego z kolejnych ośmiu odcinków serialu „Bolek i Lolek” na Dzikim Zachodzie”. Serial ten składający się z siedmiu odcinków, w których ośmiu bohaterów pomagają leniwiemu szeryfowi w walce z groźnym bandytą Jimi „Pi-Pafem”.



6 BM, działający w Warszawie Węgierski Instytut Kultury otrzymał nową reprezentacyjną siedzibę u zbiegu ul. Marszałkowskiej i Wspólnej. W nowej siedzibie znajdują się: sala widowiskowa, pomieszczenie lekcyjne, czytelnia, barek kawiowy, sala wystawowa i pomieszczenie handlowe, gdzie kupić można wyroby sztuki węgierskiej, płyty, książki, reprodukcje. Na zdjęciu: na stoisku z płytami w części handlowej. CAF—Radkiewicz—telefono

Problemy walki z chorobami wenerycznymi

WARSZAWA PAP. 6 bm. odbyło się w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej kolejne posiedzenie centralnej komisji koordynacyjnej do walki z chorobami wenerycznymi, na którym omówiono działalność tego typu wojewódzkiej komisji w Zielonej Górze. W obra dach uczestniczyli przedstawiciele resortu oświaty i wychowania oraz Krajowej Rady Kobiet Polskich, którzy przedstawili działalność swoich instytucji w zakresie zwalczania chorób wenerycznych. Po informowaniu również o walce z tymi chorobami na terenie najbardziej zagrożonych województw.

Za jeden z najistotniejszych problemów uznano zapobieganie kile wrodzonej poprzez badania serologiczne kobiet ciężarnych. Władze się z tym bezspornie konieczność poprawy i intensyfikacji pracy przychodził „K” oraz poradni skórno-wenerologicznych. W działalności profilaktycznej niezbędne jest systematyczne i stałe rozświetlanie oświaty zdrowotnej.

Ospa przewędrowała autobusem z Mekki

(Korespondencja z Jugosławii)

HISTORIA Varioli obfituje w wiele zakrętów, o czym świadczy obszerna literatura naukowa. W Europie była ona raczej rzadkim gościem i na szczęście nie zatrzymuje się długo. W Jugosławii nikt nie zetknął się z nią od 42 lat. To wystarczy, żeby zapomnieć o istnieniu tego — jak piszą niektórzy — czarnego widma. A jednak pojawiła się zupełnie nieoczekiwanie, wzbudzając zrozumiałe obawy. Bo Variola Vera — mówiąc po prostu czarna ospa — jest jedną z najgroźniejszych chorób.

STATYSTYKI informują, że w czasie wielkiej epidemii śmiertelność wynosiła niedziedko do 80 proc. ogółu chorych. Światowa Organizacja Zdrowia podejmuje od lat wzmoczone wysiłki dla ostatecznej likwidacji ognisk tej choroby, pojawiających się najczęściej w krajach Bliskiego Wschodu i na subkontynencie indyjskim. Rezultaty, aczkolwiek ogromne, nie zadowalają ekspertów z tej prostej przyczyny, że wciąż jeszcze pojawiają się epidemie o lokalnym charakterze, które przy dzisiejszym rozwoju komunikacji mogą się przedrzeć w istną falę zarazy. Wielu ekspertów uważa, że w ogóle należy zabronić organizowania pielgrzymek do Mekki i Medyny samolotem. Za dwie — trzy godziny można przemieścić, mówią oni, wszelkie możliwe choroby.

Tak też postanowiono. Większość pielgrzymów do miejsc świętych wyruszyło więc z Jugosławii autobusami.

WSRÓD nich znalazł się także Ibrahim Hoti, który wybrał się w odległą podróż zapakowany w zaświadczenie o szczepieniu przeciw ospie. Takie świadczenie posiada, choć — jak pisze prasa — nie ma charakterystycznej blizny, świadczącej, że szczepionka się przyjęła. Ibrahim Hoti wrócił z dalekiej podróży, przyniósł wiele zabawek i drobiazgów. Natęczał już do ludzi sławnych, tych nieznanych, którzy stali się — jak się tu mówi — hadzjami, czyli błogosławionymi, którym dane było odwiedzić świątynię, otoczone cieżką milicją wyznawców wiary Mahometa miejscowości. Gaści więc było sporo w domu Ibrahima Hotiego, spofo też z

nich zachorowała na ospę. Co dziwniejsze, człowiek ów, co do którego — jak pisze tujejsza prasa — istnieją uzasadnione powody, że przenosił groźną chorobę, sam jest zdrow jak ryba. Wprawdzie pierwszego dnia po powrocie do domu odczuwał oznaki znieczucia, ale uznano je za normalne objawy wynikające z długi, uciążliwej podróży. Natomiast ludzie, z którymi się stykał, najbliżsi sąsiedzi, narzekał na bóle, wysoką temperaturę i inne objawy, które ordynator szpitala w Prizren, dr Džiba, uznał za typowe cechy Varioli. Pierwszych chorych umieszczono w szpitalach w Džakovicy i Prizrenie. Zanotowano też pierwsze ofiary. Tu był dopiero początek walki z tą groźną chorobą.

Przebiega ona w trzech etapach. Lekarze mówią o trzech generacjach. W sumie około miesiąca trwa rozpoznawanie rozwoju choroby w tych trzech stadiach. Epidemiolodzy jugosłowiańscy, którzy wkroczyli do akcji, w sumie kilkaset ściep, zdobyli ważne doświadczenia. Po pierwsze stwierdzono, że zdecydowaną większość ofiar stanowią osoby nigdy nie szczepione. Przy tej okazji ujawniły się zaniedbania rodziców, którzy nie dopełnili obowiązku szczepień ochronnych swoich dzieci, co także w Jugosławii jest obowiązkowe. Ludzie, którzy byli szczepieni i to niedawno, latwiej zniesli chorobę i najczęściej wychodzili z niej zwycięsko.

POWSTAŁ sztab do walki z epidemią. Postanowiono przystąpić do szczepień ochronnych. To ogromna operacja umożliwiły przesyłki szczepionek z zagranicy. Wiele krajeów bezpłatnie przekazało Jugosławii miliony szczepionek. W sumie szczeniutu poddało się już 20 mi-

lionów osób. Aktualny stan, zgodnie z opinią ekspertów i delegata Światowej Organizacji Zdrowia, pozwala mieć nadzieję na opanowanie epidemii.

Najwięcej przypadków zachorowań i zgonów zanotowano w Kosowie, gdzie ospa się pojawiła. W sumie najnowsza informacja z 6 kwietnia, obejmująca cały kraj, mówi o 143 wypadkach chorobowych i 26 zgonach.

ZBIGNIEW TARGOSZ



W SAN JOSE w Kalifornii trwa proces muzycznej działaczki komunistycznej Angeli Davis. Na zdjęciu: Angela Davis w rozmowie z adwokatem L. Brantonem. (CAF)

Zmarł H. Luebke

BONN PAP. W Bonn zmarł w szpitalu w czwartek po południu Heinrich Luebke. W latach 1958-69 był on prezydentem Niemieckiej Republiki Federalnej.

H. Luebke urodził się 14.10.1894 r. w Enkhausen.

Egipt zrywa stosunki dyplomatyczne z Jordanią

KAIR PAP. Wydarzenia, do jakich doszło w czwartek na Bliskim Wschodzie, przyciągnęły znowu uwagę obserwatorów politycznych. Tego dnia z oficjalną wizytą przybył do Bagdadu szef rządu radzieckiego Aleksiej Kosygin, a równocześnie zakończył swój pobyt w Egipcie przewodniczący Rady Państwa Rumunii Nicolae Ceausescu. Równocześnie Egipt postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Jordanią, a w Kairze rozpoczął obrady Kongres Palestyński, który ma się ustosunkować do planu Husajna. Napłynęły też doniesienia o zaciętych walkach, jakie toczą się obecnie w sultanacie Omanu.

ZACHODNIE agencje prasowe, powołując się na agencje MENA, doniosły w czwartek, że Egipt postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Jordanią. Oficjalny komunikat stwierdza, że zerwanie to jest „warunkiem wstępnym, którego wymaga walka z Izraelem”. Według pierwszych komentarzy, Egipt zerwał stosunki z Jordanią w związku z ogłoszeniem planu króla Husajna.

a upoważniającego ją do sprawowania w imieniu świata arabskiego administracji na obszarze Cisjordanii. Nie brak opinii, że Palestyńczycy będą domagać się, aby państwa arabskie rozpoczęły formalny bój z Jordanią, a w każdym razie, by zdecydowanie popętyły plan króla Husajna.

W CZWARTEK rozpoczęła się w Kairze sesja Palestyńskiej Rady Narodowej, czyli parlamentu palestyńskiego, złożonego ze 151 członków oraz Palestyńskiego Kongresu Ludowego, w którego skład wchodzi przedstawiciele wszystkich organizacji i stowarzyszeń palestyńskich. Nie przybył natomiast do Kairu przedstawiciel ludności palestyńskiej z okupowanych przez Izrael terenów Cisjordanii.

Na posiedzeniu inauguracyjnym przemówienia wygłosił: prezydent Anwar Sadat oraz przewodca Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jasser Arafat.

ZDANIEM obserwatorów politycznych, uczestnicy obrad kairskich żądają od Ligi Arabskiej unieważnienia mandatu danego Jordani w roku 1949.

Ochrona środowiska — na znaczkach

W CZERWCU bieżącego roku obradować będzie w Sztokholmie sesja Komitetu Ochrony Środowiska Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych. Z tej okazji poczta szwedzka wyda serię dwóch znaczków.

NA ZDJĘCIU: znaczek o wartości 65 öre. Po lewej stronie symbol konferencji, po prawej napis „Ziemia jest tylko jedna” w sześciu językach. Znaczek jest dwukolorowy — niebiesko-czerwony. Projekt drugiego znaczka nie jest jeszcze ustalony.

(CAF - Pressens)

W BULGARI

Międzynarodowe SPOTKANIE specjalistów gospodarki wodnej

SOFIA PAP. W dniach 17-27 maja br. odbędzie się w Warnie międzynarodowy kongres specjalistów w dziedzinie melioracji. Nie przez przypadek Bulgaria, jako pierwszy kraj socjalistyczny, stała się siedzibą ostatniego już kongresu w tej dziedzinie. Kraj ten bowiem w walce ze stałym niedoborem wody, który wynika z warunków geograficznych, poczynił w ostatnim czterdziestciu, zwłaszcza zaś w minionym dziesięcioleciu, wprost zadziwiające postępy. Istnie tu już około 2 500 wielkich i małych zbiorników wodnych zbudowanych zarówno dzięki ogromnym nakładom finansowym państwa, jak i inicjatywie ludności wiejskiej. W sumie wszystkie zbiorniki wodne w Bulgarii, przy korzystnych warunkach atmosferycznych, są w stanie zgromadzić ponad sześć miliardów metrów sześciennych wody.

Największe zbiorniki służą nie tylko rolnictwu czy zaopatrzeniu miasta w wodę. Uruchamiają również wiele turbin elektrycznych, zwłaszcza w godzinach szczytu, są też wykorzystywane dla potrzeb bulgarskiego przemysłu.

Do tej pory udział w kongresie zapowiedzieli uczestnicy z ponad 40 krajów. Spodziewane są dalsze zgłoszenia. W kongresie będą też uczestniczyć przedstawiciele UNESCO, PAO, Światowej Organizacji Meteorologicznej, Światowej Organizacji Zdrowia itp.

Do nieba tylko latem?

NA PORTALU kościoła angikańskiego w Cheshire (W. Brytania) wisi tablica z napisem „To jest dom boży, którego podwoje są brama do niebios”. Poniżej wypisano na kartce informację: „W miesiącach zimowych należy drzwi zamykać”.

Żołnierz amerykański zastrzelił trzech Włochów

Zajścia w Neapolu

RZYM PAP. W ostatnich dniach policja włoska w Neapolu aresztowała na pokładzie amerykańskiego lotniskowca „Roosevelt” żołnierza piechoty morskiej Edwarda Cooksa. Jak wykazało śledztwo, zastrzelił on

trzech neapolitańczyków, z którymi wspólnie dokonywał przemytu papierosów.

W PIERWSZY dzień świat Wielkanocy żołnierz ten wraz z trzema przemytnikami udali się łódką w pobliże zatoki, z którego mieli przedstawić papierosy. Cooks, po otrzymaniu od neapolitańczyków opłaty za towar, zastrzelił ich i zepchnął do wody.

W robotniczych i rybackich dzielnicach Neapolu doszło na tym tle do poważnych zajść. Ludność tych dzielnic, na czele z rodzinami ponordowanych, wyszła na ulice żądając ukarania winnego, protestując przeciw obecności w Neapolu okrętów USA oraz domagając się od władz odwołania ciał pomordowanych.

Policja zastatkowała tłum, który zbudował barykadę. W wyniku ostrych starć z policją byli ranni po obu stronach. Dopiero w późnych godzinach wieczornych nastąpił spokój.

Groźna mała

LONDYN. 9-letnia dziewczynka Chew Gim Leng z Kijatu Linpar może obronić się przed każdym napastnikiem, a ciósy jej drobnej nabi mogą być niebezpieczne nawet dla rosnącego mężczyzny. Ostatnio mała Malajka zdobyła prawo do noszenia brązowego pasa, oznaczającego, iż opanowała zasady walki karate na poziomie tzw. pierwszego kiu. Jej trenerem jest własny ojciec Chew Choo Soot, jeden z największych malajskich mistrzów karate, legitymujący się czarnym pasem i stopniem tzw. piątego danu. Zaczął on wdrażać córkę w arkanę tego trudnego sportu gdy miała sześć lat.

NOWE ODKRYCIE w Pompei

RZYM PAP. Rzymscy archeolodzy prowadzący poszukiwania na terenie Pompei, miasta pokrytego 9-metrową warstwą popiołu po wybuchu Wezuwiusza w 79 r. n.e., odkryli jeszcze jeden pomnik rzymskości. Jest nim dom należący do bogatego obywatela miasta. Szczególnie cenne są napisy, które pokrywają ściany domu.



SVERIGE 65
 EN ENDA JÄRDE
 ONLY ONE EARTH
 UNE SEULE TERRE
 UNA SOLA TIERRA
 只有一个地球
 ЗЕМЛЯ ТОЛЬКО
 ОДНА

KATASTROFY LOTNICZE

MEKSYK PAP. W Wenezueli eksplodował w czwartek w powietrzu samolot transportowy przewożący paliwa płynne. Nastąpiło to wkrótce po wystartowaniu maszyny z lotniska w San Fernando. Dwa piloci przyjeżdżając pomiesli śmierć. Przyczyną wybuchu nie są znane.

LONDYN PAP. Na lotnisku w Ostendzie w czwartek uległ katastrofie podczas startu belgijski samolot pasażerski. Na ulicy pokładzie znajdowało się 35 osób.

Samolot spadł na ziemię w momencie, gdy wylądował zaledwie kilkadziesiąt metrów w powietrzu z pasa startowego. Maszyna uległa poważnemu uszkodzeniu, jednakże — jak wynika z aktualnych doniesień — pasażerowie wyszli bez szwanku z katastrofy.

Wojewódzki klub sportowców z terenu

Wspólnie służymy wsi

POD TAKIM hasłem obradowało wczoraj w sali konferencyjnej WKZZ wspólne plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Poświęcono ono było o mówieniu wspólnych metod działania w zakresie krzewienia sportu i turystyki w środowisku wiejskim.

zeń powiatowych przedsiębiorstw rolnych. Jego model organizacyjny ma być opracowany w najbliższym czasie. Już dziś można powiedzieć, że będzie to klub zrzeszający najlepszych sportowców wiejskich z całego województwa.

W niedzielę na stadionie SKL

Biegi przełajowe dla młodzieży

ATRAKCYJNA impreza dla młodzieży szkolnej organizuje w najbliższą niedzielę Lekki Atletyki. Będzie to bieg przełajowy, w którym mogą startować dziewczęta i chłopcy z roczników 1953-1958.

W OSTATNIM czasie sport masowy na wsi wkroczył na nowy etap. Charakteryzuje się on dynamicznym rozwojem różnorodnych form czynnego wypoczynku. Obecnie dwie trzecie pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych objętych jest działalnością kół LZS.

Najpopularniejszą dyscypliną sportową w terenie jest piłka nożna. Wielu mieszkańców wsi lubi również pograć w siatkówkę. LZS powinny więc obok dyscyplin wiódących, więcej uwagi poświęcać także piłce nożnej i siatkowej.

Impreza przeprowadzona zostanie na stadionie SKL przy al. Wojska Polskiego 198. Zawody rozpocznie o godz. 11. Od godz. 10 natomiast przyjmowane będą zgłoszenia. Zapisywać można się również w sekretariacie ZOZLA przy ulicy Tkackiej 35.

Pokróćce

ZWCZEŃSTWO SIATKAREK CRZZ NA ZAKOŃCZENIE POBYTU W ZSRR

REPREZENTACJA CRZZ w siatkówce kobiet na zakończenie swego pobytu w ZSRR odniosła zwycięstwo w Baku w trzecim meczu z miejscowym zespołem Neftczii 3:2.

KOSZYKARKI „DAUGAWA” RYGA ZDOBYŁY PUCHAR EUROPY

W ROZEGRANYM w Pradze rewanżowym meczu finału Pucharu Europy w koszykówce kobiet Spartę Praga przegrała z radzieckim zespołem „Daugawa”. Ryga 59:40 (38:40). Pierwszy mecz tych drużyn w Rydze przyniósł również zwycięstwo koszykarkom radzieckim 49:39.

ROGER SWERTS ZWYCIĘCZA WYŚCIGU DOOKOŁA BELGII

ZAKOŃCZYŁ SIĘ kolarski Wyścig Dookoła Belgii z udziałem kolarzy zawodowych. Jego zwycięzcą został belgijski kolarz Roger Swerts — 25:32:16. Dwa następnymi miejscami zajęli Holendrzy: Willy de Gues (28 sek. straty do zwycięzcy) i Joop Zoetemelk — (1:33 min.).

W WUBERTURGU (NRD) zakończył się turniej piłki wodnej. Triumfowali Jugosłowianie przed Włochami, NIF oraz Szwedami.

Relaks z PTTK

KLUB Turystyki Pleskiej PTTK i WIEKICIEFY zapraszają szczeżnian na niedzielne wyłazie na trasie o długości 23 km. Wyjazd na miejsce startu o 10 Kłuczka nastąpi o godz. 8:30 z Dworca Głównego. Klub Kolarski „88” natomiast organizuje wyścigie rowerowej szkiełkami Puszczy Wkrzańskiej. Zbiórka wszystkich chętnych o godz. 9 na przystanku tramwajowym na Głębokim.

Piłkarski turniej w Policach

W OKRESIE ferii odbywał się w Policach turniej piłki nożnej dla młodzieży, zorganizowany przez tamtejszy Zarząd Powiatowy SZS i KS Chemik. W grupie chłopców młodszymi trimformów zespół na Kry I przed Zubrami i Orłami. Wśród starszych natomiast Pogromcy przed SP-5 i SP-3. (6)

Szacłowe S bez mistrza Polski

JESZCZE nie odbył się finałowy pojedynek o tytuł mistrza świata w szachach między Borysem Spasskim z Związkiem Radzieckim, a Jurijem Semionowem z Bułgarii.

międzynarodowej imprezie w tej dyscyplinie. Podobne zarządzenia obowiązują przecież także m. in. w węgierskiej szachówce. W tym celu mimo to dla najlepszych szachistów tych krajów uczyniono wyjątek i staneli oni na starcie turnieju w Vrnjačkej Banji.

Pierwszy z turniejów strefowych kolejnych mistrzostw świata zainaugurowany został 5 bm. w serbskiej miejscowości Vrnjačka Banja. Biegnie w nim udział szachistów z Bułgarii, CSRS, Węgier, Rumunii, Anglii, NRD i Szwajcarii.

Z boisk piłkarskich

NIKIE ZWYCIĘSTWO OLIMPIJczyków NRD NAD POLONIĄ BYTOM

W WUSTERHAUSEN olimpijska reprezentacja piłkarzy NRD, która w najbliższą sobotę spótkuje się w Łodzi z reprezentacją Polski, rozegrała towarzyski mecz z Polonią Bytom. W sile zwycięstwo 2:1 (1:0) odnieśli piłkarze NRD. Wdrów ok. 4,5 tys. Olimpijczyków NRD rozegrali mecz. Grała bez wery, razili bramkę szybkością i harmonijnym w przeprowadzaniu akcji.

POLSKY PIŁKARZE OSAMOTNIENI W STAREJ ZAGORZE?

WSZYSTKO wskazuje na to, że polscy piłkarze, którzy 16 kwietnia w Starej Zagorze rozegrali eliminacyjny mecz z reprezentacją bułgarską z Bułgarią nie będą mogli liczyć na zbyt duży dopióg swych sympatyków. Wprawdzie PISIT „Sports-Tourist” ogłosił specjalnej wyściki na mecz dwoma pocingami (koszt 2 300-2 400 zł) ale zgłosiło się zaledwie 30 chętnych.

MEKSYKI — PERU 2:1

80 TYS. WIDZÓW obserwowano na stadionie Arteków w Meksyku międzynarodowy mecz piłkarski reprezentacji Meksyku i Peru. Zwyciężyli Meksycanie 2:1 (0:1). Mecz stał na bardzo dobrym poziomie.

HOKEJISCI FINLANDII ZWYCIĘZAJĄ

W USTI nad Łabą hokejści Finlandii, przygotowujący się do występu w grupie „A” mistrzostw świata w Pradze, pokonali CSRS 3:0 (3:1, 2:1, 1:1).

Kolarze przed wyprawą na południe

W POSZUKIWANIU słońca, suchych wiatów i silnych wzniesień z Maroka i Włoch dwie kolejne grupy ezolowych polskich kolarzy. Dzisiaj pod wodzą trenera Pankica pojadą na Wyścig Dookoła

Maroka (15-21 kwietnia) szosowy, z których być może zostanie zastana niektórzy reprezentanci na tegoroczny jubileuszowy Wyścig Pokoju. W skład naszej reprezentacji wchodzi: Andrzej Szalański, Jan Strycharz (Górnik Katowice), Józef Kaczmarek (LZS Belchatów), Edward Wójcicki (P Polonia Warszawa), Jan Bączkowski (SRL Kielec) i Andrzej Karbowiak (Slavia Ruda Sł.).

Przedolimpijskie regaty żeglarskie

PO CZTERECH wyścigach rozegranych w Hyeres (Francja) przedolimpijskie regaty żeglarskie z Polaków w czółdach jest nadal tylko osada „Tempesta”. Holca i Rutkowski zajmują oni drugie miejsce za Anglikami Warrenem i trzeci jest Mankin (ZSRR). W pozostałych klasach prowadzą „Soling” — Le Guillou (Francja) przed Włochem Cocoloni i Pinezinem (ZSRR).

HOKEJISCI kadry olimpijskiej, trener Łasak, udaje się równocześnie do Włoch, gdzie w serii startów odbędzie się finałowy przedkolejny mecz sezonu węgna udział: Stanisław Szozda (Legia Warszawa), Lucjan Lis (Ruch Radzionków), Edward Karlik (LZS Opole), Jan Smyrak (Górnik Slupiec), Tadeusz Smyrak (Legia Warszawa), Szymon Głuchowski (Lublin), Tadeusz Mynicki (Flota Gdynia), Piotr Baranowski (Legia), Jan Pallyu (LZS Dzierżoniów) i Jerzy Zwirko (Zjednoczenie Olstyn).

Z wyprawy w góry Norwegii (1)

Na Snieżynie

JAK JUŻ INFORMOWALISM, w lutym i w marcu czterech polscy alpinistów: Andrzej Dworak i Wojciech Jedliński z Łodzi oraz Ryszard Piotrowski z Gdańska i Tadeusz Piotrowski ze Szczecina dokonali pierwszego zimowego przejścia flary Trollrygen oraz pokonali drogę zwaną Fivaruta. Wyższym ten wywołani nie tylko w Norwegii, dużej za interesowanie. Są to przecież dwie najdłuższe lodowe drogi Europy.

Mimo początkowych, bardzo poważnych kłopotów z uzyskaniem norweskich pozwoleń, nie traciliśmy nadziei, że będziemy mogli zmierzyć się z jednym z najcięższych alpinistycznych problemów — zimowym przejściem flary Fivaruta. W połowie lutego przychodziła wiadomość — otrzymaliśmy wizy. Wyjeżdżamy! Zadostki nie zakłada nawet jak, że są szanse zwycięstwa z powodu braku pieniędzy, na jazdę drugą klasą. Na wielu odcinkach drogi musimy jeździć na skojaku. Pociągami się jedziemy, w miejscach gdzie nie ma kolei zdarza się tók w pociągach. Po godzinnej podróży, solidnie zmęczeni, docieramy do celu naszej wyprawy — na Snieżynie. W tym momencie, będącym centrum alpinistycznym Norwegii. Wyrzucamy z wagonu swój przestarzały polonowy bagaż i idziemy w górę. Dźwięki naszych butów, które towarzyszą nam już dośny.

żony na beton śnieg. Miejskami na powierzchni występuje lod, Idziemy szybko, podbijając wysokość. Kolejny załozony próg. Zatrzymujemy się u jego stopa czekając aż przejdą ko koledzy. Słyszmy w odległości głośniejszym stopnie dnia no, żeby wyprzedzić stanąć.

Uczestnik tej wyprawy, mgr Tadeusz Piotrowski, jeden z laureatów ubiegłorocznego konkursu czytelników „Kuriera Szczecińskiego” na 10 najlepszych sportowców Ziemi Szczecińskiej napisał specjalnie dla naszej gazety wspomnienia z tej głośnej wyprawy. Dziś zamieszczamy pierwszy odcinek.

Tadeusz uważa, że!!! Każdem okna widze jak od lodowego prądu, 5 m nade mną, odrywa się sylwetka związanej ze mną liną karabinową. Pufa gorąca, lodzera do głowy. Mój jak blyskawica przynurca pamięci wspomnienia. Widze leżące pod mną setki metrów strąmy, lodowy pęczaszony tuzinny wstępujący blokami skalnymi. W tym momencie łapię w ramieniu spodzającego, Stoję nieruchomo, mocno zapierając się nogami w twardy śnieg, trzymając w objęciach pechowego koleżę. Dopiero po chwili ukłuwamiam sobie, że nie się przebiec nie stało, że nad nieczyłem tym można przejść do porządku dziennego i co najpóźniej żartować z zaistniałej sytuacji. W milczeniu ścisłamy dobiec dłoń.

MYŚLI wyjazdu do góry Norwegii z zamiarem dokonania pierwszego zimowego przejścia flary Trollrygen dotrzewała u nas od dawna, żeby przybrać realnie kształty jeścień 1971 r., kiedy to zaczęliśmy czynić przygotowania do tego wy-

PIERWSZE kroki kierujemy do Arne Randers Heena, nestora norweskich alpinistów, chcąc zeznać u niego wiadomości na temat interesujących nas gór. Góśkami trzymamy z jakim spotykamy się w jego domu jest dla nas mitym zachęceniem. W tolu ośminkowej rozmowy krystalizuje się plan laktacyjnej dalszych naszych poczyni.



OGÓLNY widok Masywu Trolltindene. Przerwanymi liniami zaznaczono trasy wspinaczek polskich alpinistów, kółkami — miejsca Auter. Foto: Autor

Przed wejściem na flar Trollrygen chcemu zmierzyć jakąś łatwiejszą drogę, żeby zapoznać się z warunkami, które nas czekają na ścianach. Wybór nasz padł na Fivaruta, jedną z najdłuższych dróg klasycznych w Norwegii, wyprowadzającą nas przez Snieżynę. Na dłuższy odpoczynek brakuje czasu. Nauzeni długotrwałym dożywianiem wieny, że dobra paczka woda u nas nie trwa zbyt długo. Już następnego dnia przenosimy się z całym bagażem na farme Fina, leżącą u stóp masywu. Zapodowiadujemy się w budynku służącym za skład paszy, zadowoleni, że nie musimy płacić za nocleg.

W DZIEDYMY DALEI. Zza wierzchołka Romulsthorwa wychyła się stonca. Rota śniegu górną. Spod ochronnego kaszku zaczynają sypkać po twarzy strąmyki półu. Miarowo, krok za krokiem idziemy do góry. Od czasu do czasu zatrzymujemy się na krótki odpocznik. Po czterech godzinach wspinaczki dochodzimy do miejsca porożyczo białego kusznych poręczników, którzy próbowali przed nami przejść drogę śnią. Dwie próby zakończyły się trudnością. Po drugorzędnie znalazło pięciu alpinistów, a kilka prób zakończyło się odwrotem. Zauważamy, że tutaj na postęku, Góśkami dochodzi do 60 stopni. Tym samym idziemy dalej. Teren nad nami wymaga już sztywnych assekuracji. Nastąpienie pół śniegu dochodzi do 60 stopni. Twardy śnieg wymaga miejscami rąbania stópni. Po następnych kilku godzinach wspinaczki dochodzimy do miejsca, gdzie dostrzegamy wzniesienie w górze dawa śniegu. Jeden z nich — głęboki, śnieżny — odchodzi u prawo, drugi — waski — widzieli wprost do góry przechodząc do skłatki konin.

„Przemyski” na nowej trasie ♦ Połączenia z Łodzią i Katowicami ♦ Wcześniej z Warszawy

Nad letnimi rozkładem jazdy PKP

OD 28 MAJA będziemy jeździć pociągami kursującymi według nowego rozkładu. Na całej PKP zajdzie wiele zmian, polepszających warunki podróżowania, wprowadzone zostaną nowe połączenia uwzględniające m. in. potrzeby wynikające z rosnącego ruchu turystycznego itp. Dotyczy to także okręgu szczecińskiego, choć nie w takim stopniu, w jakim byśmy sobie życzyli.

Dzisiaj w Zamku

Otwarcie wystawy grafiki J.M. Szancera

DZIS, 1.IV, o godz. 17 w Zamku Książki Pomorskiej (skrzydło wschodnie) zostanie otwarta wystawa grafiki książkowej i scenografii Jana Marcina Szancera. Po otwarciu odbędzie się spotkanie z autorem. Jan Marcin Szancer jest od 1950 roku profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Ogromna popularność w kraju, a także za granicą zapewniła mu jednak nie tyle działalność pedagogiczna, ile wspaniałe ilustracje do książek. Do tychczas zilustrował on około 150 pozycji wydawniczych, w tym — „Dom pod kaszaniem”, która przez „L’Association Loisirs-Jeunes” w Paryżu została nagrodzona jako najpiękniejsza książka roku 1970, tak pod względem graficznym, jak edytorskim. Wystawa w Zamku będzie czynna od 18 kwietnia. (kraj)

Notatnik szczeciński

- ▼ DOM Kultury Budowlanych (ul. Boh. Warszawy 34) wznawia w niedziele, 9 kwietnia, imprezę młodzieżową pn. „Popołudnia Nastolatków”. Początek o godz. 16.
- ▼ NA SPOTKANIE autorskie z Leskiem Prokocim — autorem licznych książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza czytelników Szóstego do 6-11 biblioteki dziecięcej nr 3 przy ul. Kosciuszki 42, w poniedziałek, 10 kwietnia, o godz. 17.
- ▼ KOLEJNA „Leśna Niedziela” organizuje Szkolny Ośrodek Sportu i Turystyki. Tym razem będzie to wędrowka po nowych przedmieściach Szczecina, przyznanych do 6.11.1972 r. Zbiórka w niedzielę o godz. 9.30, na przystanku autobusowym (kolejowym) linii nr 54 w Kłajewie. Trasa poprzedzona jest wykładem. Smierdnieć do Strugi i do Zdu nowa; powrót po południu.

Z SALI SĄDOWEJ

Agresywny szatniarz

ALKOHOL jest przyczyną większości chuligańskich wyzwołań, które w sprawach nieuchronnie trafiają na ławę oskarżonych. Jako dowód niech posłuży sprawa rozpoznawana niedawno przez Sąd Powiatowy w Szczecinie. 4 lipca ub. r. państwo S., po kilkugodzinnej zabawie zamierzali opuścić „Zegarską”. Wstali więc od

stolika i udali się do szatni. Tam, pan S. odbrałszy płaszcz, wręczyła szatniarzowi 2 zł, prosząc o wydanie reszty. Prośba ta tak rozjuszyła znajdującego się w stanie nietrzeźwym szatniarza, że obrucił konsumentkę stekiem epitetów jednocześnie wypychając ją z szatni. Spotkało się to z natychmiastową reakcją męża napastowanej, który odepchnął pijanego. Ten zaś, chwycił nogę zniszczonego krzesła i z tyłu uderzył nią w głowę państwa S. Zbrozonego krwią konsumenta zabrało pogotowie ratunkowe. Szatniarz natomiast znalazł się w areszcie, z którego po kilku dniach został zwolniony do czasu rozprawy sądowej. Oczywiście do „Zegarskiej” już nie wrócił. Przecisłowno go do „Mokki”. Ale i tam długo nie zachowywał się spokojnie. 30 września ub. r. będąc również po wypiciu alkoholu, uderzył pięścią w żołądek jednego z konsumentów, który odmówił uiszczenia dwukrotnej zapłaty za usługę. Nieprawidłowy wyrok, jaki zapadł w stosunku do agresywnego szatniarza — Antoniego Lisia, mieszkańca ul. Jagiello 6 m. 25 — ogłoszono na 1 rok pozbawienia wolności, a nadto zawiera zakaz zajmowania stanowiska szatniarza w lokalach gastronomicznych — na okres 5 lat. Gwoli ścisłości należy dodać, iż oskarżony „wyzynowo” swych dokonywał w stanie częściowo ograniczonym ich rozumianiem. Niemniej jednak rodzi się pytanie, jak można było zatrudniać w restauracjach lub kawiarniach — człowieka o podobnych „predyspozycjach”? (kraj)

Kronika wypadków

WOJEWÓDZKA Komenda Straży Pożarnej zanotowała ubiegłego do 1 pożarów, w tym dwa — lasu. M. in. w Łobzie, w Przedsiębiorstwie Obrót Surowcami Węglowymi solonca wiatu — magazyn makułatury. Straż przetrząsnęła 100 tys. zł w Bolencich pow. Myślibórz spaliła się porównana przez dziecię — stodoła — straty wynoszą 30 tys. zł. Strażacy ze Świnoujścia gasili magazyn techniczny Morskiej Stoczni Remontowej. Pożar magazynu powstał wskutek zapróżnienia ognia przez spawaczy. Ogień udało się szybko opłamać, niemniej jednak straty wynoszą ok. 20 tys. zł. SZCZECIŃSKA „drożdżówka” odnotowała wczoraj 4 wypadki. M. in. u zbiegu al. Wyzwolenia z ul. Swierzeżewskiego na przejeździe dla pieszych wpadła pod motocykl i została poważnie ranna 14-letnia Jadwiga S. (kraj)

stacji Szczecin Główny. Już teraz w prowadzenie nowych połączeń dałoby się włączyć także kosztowne niektóre pociągi w ruchu miejscowym, które zdaniem DOKP mogą być wycofane bez szkody dla podróżnych. (jas)

Ostatnie przedstawienia „Człowieka z la Manczy”

W SOBOTĘ i niedzielę (8 i 9 bm.) odbędzie się w Teatrze Muzycznym ostatnie przedstawienia „Człowieka z la Manczy”. Realizatorami musicalu, na szczecińskiej scenie, są: Janusz Marzec (reżyseria), Barbara Jankowska (scenografia), Teresa Kujawa (kolorystyka), Edmund Borowski (kierownictwo muzyczne). W roli Don Kichota wystąpi Władysław Zydlik, Aldonzy — Krystyna Dembska, a służącego Sancho Pansy — Zygmunt Łuczak. Tych wszystkich, którzy nie zdążyli jeszcze zapoznać się z „Człowiekiem z la Manczy”, zachęcamy do skorzystania z okazji i obejrzenia tego interesującego spektaklu. (ru)

NASZE TRZY GROSZE

Wandale

WANDALAMI nazywano wschodniogermańskie ludy, które w III wieku wyparły z ich pierwotnych siedzib na terenie Dacji. Dotarli one przez Galię i Hiszpanię do północnej Afryki i utworzyli tam z początkiem V wieku samodzielne państwo. W 455 roku Wandale spalili i bezmyślnie zniszczyli Rzym — o czym pamięć przetrwała do naszych czasów. Dziś wandalami nazywa się osobników, którzy bezmyślnie niszczą wszelkie społeczne dobro, wszystko co stanie im na przeszkodzie w ich drodze. Może to być ławka ustawiona w parku bądź alejka koczna na śmieci lub trawnik. Wandalom jest obojętne co niszczą, robią to bowiem bezmyślnie, i prawdę mówiąc, można by sobie z nimi poradzić bowiem wbrew utartym mniemaniu nie jest ich aż tak wiele. Groźne jest natomiast to, że dzieło wandalii utrwalają ludzie mający się za kulturalnych, dobrze wychowanych i dbałych o społeczne dobro. JEŻELI wandal zamiast iść chodnikiem wkroczy bezmyślnie na świeżo zasiany trawnik, to wpraw-

dzie go nie zniszczy, ale wskaże drogę innym nobliwym i szanującym się obywatelom. Każdy z nich bardo by się obraził, gdyby nazwano go wandalom, natomiast winą za wydeptanie ścieżki chętnie obciążą bezimiennych, mitycznych wandalii. Właśnie na przykładzie trawników można będzie już wkrótce mnożyć przykłady świadczące o pojedynczych i przejawach klasycznego wandalizmu i masowego utrwalaniu jego skutków. Jest bowiem wiosna i na szczecińskich trawnikach wyruszyły ekipy porządkujące zielenie. Rozpoczną się doroczne zmagania wandalii z szanującymi się i szanowanymi obywatelami. Przegraj trawniki. (hs)

W samochodowym gabinecie piękności

KAZDEMU kto ulicą Mieszka 1 podziwiał kierownika Berlina, rzęca się w oczu i dawał napis: TOS — Techniczna Obsługa Samochodów. Na obryzmim placu, czystym i zadbanym, stoją „Fiaty”, „Skody”, „Nusy”. Tu mieści się stacja obsługi samochodów. W towarzystwie z-cy dyrektora d. s. e. Kononowicz TOS-u m. in. Cz. Łozika i kierowniczkę stacji, mgr inż. Z. Matczyskiej zwiedzamy ten „szpital” i „gabinet kosmetyczny” aut. Stacja obsługi przy ul. Mieszka 1 specjalizuje się w świadczeniu usług dla właścicieli prywatnych samochodów, 117 zatrudnionych tu ludzi dokonuje przeglądów samochodów, na praw bieżących, lakiery używają itp. Ale praca nie jest ciężka, bo na każdym niemal kroku ludzi zastępują maszyny. Przez wąskie szybki drzwi komory natryskowej ładunek odartego z lakiery auto efektownego „Fiatu”. Teraz przy pomocy pistoletów wodzą pokryty zostanie lakiery. Pojem, na uszku na którym stoi, przesunięty będzie do komory wygrzewczej o automatycznie sterowanej temperaturze dochodzącej do 120 stopni C — wyjaśnia kierowniczka stacji. — Czynność to powtarza się trzykrotnie — kończy mistrz lakierni, Piotr Brzezinski. A później już wygląda jak nowy. O, proszę spojrzeć na te „Skode”, która przesiada już „kurację odmładzającą” — mówi mistrz uszczelniający ścieżkę ścieżym lakierniem wód... W BLACHARNI kilku młodych mężczyzn bacznie ogląda mocno po kierownicę „Fiatu”. — Sami młodzi pracownicy — zwracamy uwagę. Tak, u nas najczęściej się fachu — mówi inż. Matczyska. Zresztą, sam mistrz blacharni, Roman Nowak również ma zaletę dwa-

dziesiąta kilka lat. Pracując u nas ukończył wieczorowe technikum mechaniczne. Z NIEBUŻEJ hań obok co kilkanaście minut wyjeżdża ślony czystości samochodów. To myjni, niemal zupełnie zautomatyzowana. Pracownicy naciska guzik, idą w ruch otwierające karoserię wozu, leci na nią woda z szamponem... A za chwilę ciepłe powietrze suszy umyte auto... Spodziewamy się, że zapotrzebowanie na nasze usługi znacznie



POCZEKALNIA samochodów: do napraw bieżących, przeglądów, lakierywania... Foto: Al. Wituszyński

Uwaga, mieszkańcy Pogodna!

WOBEC rozpoczęcia prac torowych przy skrzyżowaniu ul. Jagiellońskiej z al. Piastów od soboty do godz. 19.30 do poniedziałku (10 bm.) do godz. 4.30, zostanie wstrzymany ruch tramwajowy linii 5, 7 i 10. Tramwaje linii nr 5 będą kursowały od zajeźdni Pogodno (przy al. Woj. Polskiego) przez pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i dalej stała trasa do Stoczni Remontowej. Tramwaje linii nr 7 będą kursowały od Głębokiego przez al. Woj. Polskiego i Bramę Portowa do ul. Wielekiej, natomiast tramwaje linii nr 10 — od Stoczni Remontowej przez pl. Żołnierski i Bramę Portowa do Wielkiej, a wróca do Stoczni Remontowej przez ul. Dworcową. Dojazd od Krzekowa zapewniłony zostanie autobusami, których ostatni przystanek będzie zlokalizowany przy restauracji Artystycznej przy al. Piastów. Dodatkowy autobus nocny będzie kursować przez dwie noce na trasie pl. Żołnierski — pl. Lenina — al. Piastów — ul. Boh. Warszawy — Krzekowo, a powracal — przez ul. 4 Lipca.



MYJNIA jest w pełni zautomatyzowana. Wystarczy nacisnąć guzik, a obryzmie szczytki zwilżane wodą usuwają brud z karoserii.